

Anarchosyndykalizm wrogiem narodu

12 października 2013

W Sidorze, największym wenezuelskim zakładzie stalowym doszło do strajku. Trwał 23 dni i brało w nim udział 14 000 pracowników. Domagali się podwyżek płac i większego udziału w zyskach przedsiębiorstwa.

Prezydent Wenezueli, Nicolas Maduro zagroził użyciem siły. Znalazł sobie również nowego wroga do tępienia. Był już zdolny do oskarżenia Izraela o śmierć Chaveza, teraz nazwał strajkujących „anarchosyndykalistycznymi kryminalistami”.

Anarchosyndykalizm definiuje Maduro przez „obecność anarchizmu w związkach zawodowych” i „niezgodne z prawem paraliżowanie przedsiębiorstwa”. Strajk uznał za działanie na szkodę kraju i poinformował o tym Prokuraturę Generalną. Zapowiedział również masowe zwalnianie strajkujących i zastępowanie ich nowymi pracownikami.

Ciekawym jest fakt, że w kraju nie ma organizacji anarchosyndykalistycznych.

Autor: wiatrak

Źródło: [CIA](#)